

Jeżeliby trzeba sprawić nowe kadzie fermentacyjne, wówczas należałoby się oświadczyć za leżącymi, żelaznymi kotłami, zaopatrzonymi w odpowiedni włącz i w obszerną rurę wylotową dla bezwodnika węglowego. Uchodzący kwas węglowy można wtedy przepuszczać przez wodę, której on odda alkohol; z niej to można na każdych 4000 litrów zacieru uzyskać jeszcze $1\frac{1}{2}$ l. alkoholu. Obejdzie się tu już bez urządzenia chłodniczego, (mogłoby ono być tylko nieruchome), gdyż zacier o $20-22^{\circ}$ Bllga można odstawić dość chłodno, a w razie nadmiernego ogrzania się schłodzić przez dolanie zimnej wody lub też przez polewanie nią żelaznych ścian kotła z zewnątrz.

Kadzie fermentacyjne z blachy glinowej. Jak wiadomo, zakażenie płynów fermentujących pochodzi najczęściej z por drewna kadzi fermentacyjnej, w których osiadłe drobnoustroje nie zawsze dadzą się skutecznie wyniszczyć. To też od dawna starają się praktycy o to, aby albo kadzie drewniane powlec masą gładką, albo też drewno zastąpić materiałem nieporowatym. Takim materiałem może być albo metal jakiś, albo szkło. Szkło ma swoje wielkie niedogodności i nie jest zbyt tanie, żelazo przewodzi ciepło, zacier się przeto oziębia, a przytem kadzie te szybko niszczeją od rdzy. Miedziane również szybko śniedziałyby, chyba je powleczono cyną, lecz i w nichby zacier szybko się ziębił, a przytem miedź jest materiałem coraz droższym.

W nowszych czasach jednak mamy metal do tego celu jeszcze przydatniejszy niż miedź, bo nieśniedziejący, a od niej nierównie tańszy, mianowicie glin. Trudność była w tem tylko, że do niedawna nie umiano spajać blach glinowych inaczej jak przez nitowanie. Obecnie umieją i ten metal też lutować, a nawet spajać w ogniu bez lutowania. To też zaraz zaczęto budować kadzie fermentacyjne z glinu. Pierwsze były browary, które tę nowość zaczęły wprowadzać.

Kadzie takie są następująco zbudowane:

Zewnętrzny płaszcz sporządza się z blachy żelaznej. Do wnętrza jego wpuszcza się kadź o nieco mniejszych rozmiarach, sporządzoną z blachy glinowej 2.5 mm. grubej, której poszczególne płyty spojono ze sobą w ogniu, tak, że nie ma szwu. Ażeby przez zetknięcie dwu metali nie powstał prąd elektryczny, któryby szybko zniszczył tak kadź wewnętrzną jak i płaszcz zewnętrzny, oraz aby zabezpieczyć kadź przed utratą ciepła, wlewa się smołę w wąską przestrzeń pomiędzy zewnętrznym płaszczem żelaznym a wewnętrzną kadzią glinową. Wtedy ma kadź taką wytrzymałość, jakby była z jednego kawałka ulana. Wewnątrz niema

szpar, ani kątów, bo wszystkie są zaokrąglone, a czyszczenie i desinfekcja są nadzwyczaj ułatwione.

13476 koncesyj szynkarskich udzieliły starostwa galicyjskie jako władza pierwszej instancyi, a że blisko pięć razy tyle było ubiegających się o nie, przeto, oczywista, wpłynęła cała powódź sprzeciwów do Namiestnictwa.

Skrzynka pytań i odpowiedzi.

Pytania:

16. Czy który z Pp. Kolegów badał i w jaki sposób kadź fermentacyjną po wymyciu jej i zupełnem oczyszczeniu na kwasowość, to znaczy, czy ona jest przydatna do napełnienia jej świeżą robotą? Czy papierek lakmusowy może dać dobrą wskazówkę pod tym względem, t. j. czy przy dotknięciu ściany kadzi ma się barwić na czerwono, czy nie, a gdy się nie powinien barwić, to jaka jest przyczyna jego barwienia się i jak radzić, aby stare, zepsute kadzie uwolnić od kwasu?

W zacierach bowiem o 0.3° kwasu, a w robocie o $0.5-0.6^{\circ}$ kwasu wzrasta kwasowość po odfermentowaniu o 1° lub nawet więcej.

W jaki sposób obliczyć straty, wyrządzone przez przybytek kwasu przy odfermentowaniu na $0.8-1.4^{\circ}$ Bllga?

Czy drożdże są dobre, jeżeli (choć na kwasie siarkowym) nie ma żadnego przyrostu kwasu lub najwyżej o 0.1° , i czy po odrobieniu może się okazać zanikanie kwasu np. z 1.5° na 1.4 lub 1.3° .

Proszę podać przyczynę, wyłączając to jedno, by kwasowość miała być źle badaną.

Jaki wpływ wywiera na zacier i na odfermentowanie woda, okazująca 0.4° Bllga, i czy, oraz w jakim stosunku należy wskutek tego zrobić poprawkę we wskazówce saccharometrycznej odfermentowanej roboty?

Czy który z Pp. Kolegów używał „Montaniny“ do odkażania kadzi fermentacyjnych? W jakiej ilości jej brał i w jaki sposób ją stosował? Czy osiągnął nią dobry skutek?

K. Budzynowski.

Skarbnikiem Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego we Lwowie jest kol. Bolesław Jaworski w Poturzycy, p. Soka 1. Wkładki do Towarzystwa należy nadesłać przekazem wprost pod adresem skarbnika.

Zarząd Polsk. Tow. Gorzeln.